

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

SPLENDID

„BURZA NAD AZJĄ”

POTOMEK CZINGIS CHANA

Rewelacyjne arcydzieło genialnego i głośnego reżysera i artysty
W. Pudowkina przezwanego „Napoleonem filmu”

W roli głównej: **Mongoł W. INKISZINOW**

Film, jakiego dotąd nie było! Film, który jest rewelacją w dziedzinie sztuki! Film, który wywołał burzę w świecie filmowym Europy i Ameryki! Film, który jest epokowym zdarzeniem w historii kinematografii! Film, który każdy zobaczyć musi! Film, nad filmy! Reżyserzy! Idźcie, patrzcie i ucztujcie się — Miłośnicy kina! piyńcie pelnym strumieniem i rozkoszujcie się dziełem wielkiego mistrza. — Wrogowie kina przyjdźcie, a będziecie pouczeni.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek o godzinie 4.30 po poł.

W soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Sejmowe echa artykułu Marszałka

„Trybunalskie“ figliki panów „fajdanów“ z opozycji — „Sucha“ obrona sejmowej godności

Głosy prasy zagranicznej o „Dnie oka”

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego“ (S. B.) telefonuje:

W niedzielę i poniedziałek nie było innych tematów rozmów poza **OMAWIANIEM ARTYKUŁU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO**, który ukazał się w „Głosie Polskim”.

Świat polityczny komentuje artykuł zależnie od swego nastawienia wobec osoby autora i jego obozu, ale oczywiście **NAJWIĘCEJ KRWI ZEPSUŁ ARTYKUŁ CZŁONKOM SEJMU.**

Mimo, iż sejm jest na wakacjach i sesja jest zamknięta, bufet sejmowy zaroził się w ciągu dnia wczorajsze go a przy wszystkich stolikach komentowano każde zdanie, każdy wiersz oświadczenia Marszałka Piłsudskiego.

Przedewszystkiem wagę przywiązywano do formy, usuwając na plan drugi myśli, jakie Marszałek Piłsudski w formie tej zamknął.

Podnoszono, że jest ona **ZBYT RUBASZNA**, zapominając, że **JEST TO STYL MARSZAŁKA**, że wysławia się on w podobny sposób od wielu lat i że do stylu takiego ma niezaprzeczalne prawo.

Co do treści to przedewszystkiem zwrócono uwagę, na wyrażoną przez Marszałka **CHEĆ DO OBJĘCIA PREZESURY GABINETU**

oraz na oświadczenie, że w żadnym wypadku nie pozwoli na zebranie się Trybunału Stanu.

Stronictwa opozycyjne reprezentowane przez swych przywódców w dniu wczorajszym w buficie doszły już do znalezienia sposobu umożliwienia Trybunałowi Stanu obrad.

Ustawa o Trybunale Stanu mówi iż może on się zebrać tylko na skutek

ZAPROSZENIA

wysłanego przez prezesa Trybunału Stanu — z urzędu zawsze

PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO,

a więc obecnie p. Leona Supińskiego. Gdyby p. prezes Supiński nie rozesłał zaproszenia na posiedzenia do członków Trybunału Stanu, to posiedzenie odbyć się nie może.

Wobec tego prawnicy z lewicy opracowali już wczoraj

KRÓTKĄ NOWELĘ DO USTAWY O TRYBUNALE STANU, głoszącą, że w razie gdy prezes Trybunału nie zwołuje go na sesję — przewodnictwem obejmie najstarszy wiekiem członek Trybunału i zaprasza pozostałych członków.

Tym najstarszym w obecnym

składzie Trybunału Stanu jest **PRZEDSTAWICIEL ENDECCJI** p. Adolf Suligowski, na którego liczyć można, iż mimo wszystko Trybunał zwoła.

Oczywiście, że nowela taka musi być uchwalona przez sejm i senat.

Sesja jednak jest zamknięta.

Przypomniano sobie jednak, że art. 25 konstytucji obowiązuje Prezydenta Rzplitej do zwołania sesji sejmowej na żądanie 1/3 ogólnej ilości posłów tj. 148 posłów. Od chwili doręczenia p. Prezydent Rzplitej tego życzenia posłów, pod którym figurować ma 148 podpisów poselskich zwołanie sejmowe nastąpić musi nie dalej niż w ciągu dwóch tygodni

Wczoraj

WYSZŁO NA JAW,

że ta ilość podpisów

JUŻ JEST ZEBRANA

a mianowicie przed zamknięciem ostatniej sesji budżetowej stronnictwa lewicy zreagowały odpowiednio podanie do p. Prezydenta i zebrały odpowiednią ilość podpisów.

Podanie nie zawiera tylko daty. Wystarczy datę wstawić i podanie posłać na Zamek — a sprawa jest załatwiona.

Oczywiście w mniemaniu osób, których Marszałek Piłsudski ochrzcił mianem „fajdanów”.

Jednocześnie wczoraj, również w buficie przypomniano marszałkowi Daszyńskiemu, że w myśl art. 11 regulaminu sejmowego jest on obowiązany „do strzeżenia godności i pracy sejmowej”. Posłowie uznając na zwanie sejmowe przez Marszałka Piłsudskiego „fajdanem poselskim” do patrywali się w tem

UCHYBIENIA GODNOŚCI

i podsuwali marszałkowi Daszyń-

skiemu myśl wystąpienia z jakimś protestem.

Marszałek Daszyński przyjął tę propozycję i w jakim były one rodzaju świadczy wydanie wczoraj przez marszałka Daszyńskiego zarządzenia:

MARSZAŁEK DASZYŃSKI ZABRONIŁ RAZ NA ZAWSZE SPRZEDAŻY WÓDKI W BUFECIE SEJMOWYM...

Jak już przewidywałem wczoraj opozycja wystąpiła dziś z ostrą krytyką mowy Marszałka, nie omawiając treści, a przeważnie formę.

W dniu dzisiejszym dokonano w całym kraju szereg

KONFIKAT między innymi skonfiskowana została

„Gazeta WARSZAWSKA”

„bojowy organ endecji.

Artykuł Marszałka odbił się głośnym echem nie tylko w kraju, lecz i ZAGRANICĄ.

Cała prasa wiedeńska i węgierska podaje duże streszczenia ważniejszych ustępów artykułu Marsz. Piłsudskiego nie opatrząc je żadnymi komentarzami.

Prasa włoska na marginesie artykułu Marsz. Piłsudskiego zaznacza, iż artykuł ten jest dowodem że

PARLAMENT

w państwie gdzie istnieją liczne i drobne stronnictwa polityczne

JEST ZBĘDNYM

bowiem nie można w tych warunkach harmonijnie pracować ani rząd z parlamentem. Piłsudski poza tem że jest dobrym dyplomatą w pierwszym rządzie jest żołnierzem i obemu są dyplomatyczne wykryty z prawdziwie żołnierską szczerością powiedział to co sądzi o parlamencie.

Fiasco oskarżeń sejmowego „ludożercy”

Całkowita rehabilitacja b. min. Romockiego

Sąd marszałkowski stwierdził lekkomyślność i brak podstaw zarzutów pos. Kapelińskiego

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego“ (S. B.) telefonuje:

Przed kilku tygodniami **WIELKIE WRAŻENIE**

wywołały

ZARZUTY

jakie poseł Kapeliński postawił na posiedzeniu komisji budżetowej sejmowej b. min. komunikacji

P. INŻ. ROMOCKIEMU.

Zarzuty te odnosiły się do robót kolejowo-budowlanych sp. akc. „Tor”.

Poseł Kapeliński przedstawił jakieś dokumenty, które świadczyć miały, iż inż. Romocki jest

WSPÓŁWŁAŚCICIELEM

tego towarzystwa.

Wczoraj sąd marszałkowski zwolany dla zbadania tek sprawy ogłosił wyrok w którym

STWIERDZA,

że zarzuty posła Kapelińskiego

NIE MAJĄ ŻADNYCH POD-

STAW,

że inż. Romocki jeszcze przed objęciem stanowiska ministra ze spółki „Tor”

WYSTĄPIŁ,

co zostało należycie wniesione do rejestru sądowego.

W konkluzji sąd marszałkowski stwierdził, iż poseł Kapeliński stawiając swe zarzuty działa

LEKKOMYŚLNIE

a zarzutów tych

NICZEM POPRZEC NIE MOGLI-

Ć.

Kij w mrowisku...

Enuncjacje ostatnie Marszałka Piłsudskiego musiały wywołać potężne wrażenie, jeżeli się zważy, że są one dalszym ciągiem ostrzeżeń przed uwiecznieniem ohydy politycznej, prowadzącej wóz państwowości polskiej na manowce, w nieuniknione bagno niebytu, w asyście osłepłego na rzeczywistość polską partyjniactwa.

Ton artykułu Marszałka Piłsudskiego jest tak oryginalny i tak nie codzienny, że jedynie wyjątkowa sytuacja polityczna, z której on sobie aż nadto dobrze sprawę zdaje, tłumaczy specjalny dobór słów, uwypuklający grozę bieżących wydarzeń, które mogą Polsce na każdym polu niepomnie zaszkodzić.

Złota wolność rozbawionych, zawodowych posłów, ubierających się w togi jedynych obrońców praworządności i demokracji aż nadto przypomina czasy rozpamiętania szlacheckiego, liberum veto i innych strasznych przejawów przedrozbiorowego polskiego życia publicznego.

Zaprzędawanie naszej ojczyzny wielkorządcom Rosji i ich pełnomocnikom przypomina analogię, ustaloną przez Marsz. Piłsudskiego na zjeździe legionistów w 1927 r. w Kaliszu, dotycząca istnienia obcych agentur w kraju, a stwierdzenie, iż jad korupcji wśród obozu polskiego istniał i że nieraz za cenę 50 złotych można było kupić sumienie naszego suwerena, daje aż nadto podstawy do użycia siękających słów przez Wielkiego Polaka Opiekuna, zdenerwowanego skandalicznymi stosunkami panującymi wśród członków izby sejmowej, Marsz. Piłsudski, Twórca Niepodległości Rzeczypospolitej i Wielki Jej Budowniczy widzi to, czego przeciętny śmiertelnik dojrzeć jeszcze obecnie nie może; widzi, że brak bezinteresownego patriotyzmu i zakąca rozpanoszonego partyjniactwa deprawują życie państwowe i że wady te, którym wybrańcy narodu przesiąkli, spowodować mogą upadek państwowego autorytetu wskutek czego zwraca im uwagę w ostrych i dosadnych słowach ojczyma, bo dotychczasowe ojcowskie upomnienia nie pomagały.

W rzeczonym artykule rozprawa się autor z t. zw. lewicą sejmową, grzebiąc bezapelacyjnie w opinii publicznej dwóch oskarżycieli b. min. Czechowicza, obu wybitnych reprezentantów „demokracji” co oznacza widocznie iż Marsz. Piłsudski zagął palec „na lewo” i że dalsza jego linja polityczna w tym kierunku biec będzie. Jest to uzewnętrznienie jego poglądów i

zapewne przygrywa do mających nadejść rozpraw nad zmianami konstytucyjnymi. Niezależnie od powyższego należy sobie postawić pytanie kto jest właściwie oskarżonym, a kto oskarżycielem? Już w czasie dyskusji nad wnioskiem o postawienie min. Czechowicza przed Trybunałem Stanu premier Bartel rzucił w twarz całemu Sejmowi zapowiedź, iż zemści na nim nieopatrne oskarżenie i że oskarżyciele będą żałować swojego postępków.

Po niedzielnym artykule Marsz. Piłsudskiego widzimy, iż postawie Liberman i Woźniak zmienili się z oskarżycieli w oskarżonych i osądzonych zarazem. Cierpkie jego uwagi o „małpach” wśród których

chciał b. min. Czechowicz bronić swego chonoru i oświadczenie jego iż gdyby on objął prezesurę gabinetu, to „Trybunał Stanu nie ośmieli się zebrać ani razu”, stanowią ciału zagadnienia, w którym opinja publiczna stanie bezwzględnie po jego stronie, albowiem każdy w Polsce wie o tem doskonale, że tylko chęć spowodowania rządu premiera Bartla przez obecną większość sejmową spowodowała postawienie w stan oskarżenia jego ministra skarbu.

Znikczemnienie obyczajów sejmowych, wyrosłe na „wesółych budżetach” i na koncesjach partyjnych rozdawanych hojnie przez osławionego Kauzika, prawą ręką jeszcze

slawniejszego Grabskiego, doprowadziło do obłędu hufce sejmowe, posiadające arytymetyczną większość w izbie, ale znikomą mniejszość w uczelniam i niezarozonem partyjniactwem społeczeństwie. Znikczemnienie to stwarza groźny moment polityczny, przed którym gromkim swoim głosem ostrzega Marsz. Piłsudski.

Spółczesność polskie długo czekała na odzew Wielkiego Samotnika z Belwederu, nie wiedząc o tem że w tym czasie, kiedy On leżał chory i kiedy życiu Jego groziło niebezpieczeństwo, wtedy, a może tylko dlatego, korniki sejmowe starały sobie wyrobić przydomek „stróżów skarbu państwowego”, występując

przed zbałamuconem społeczeństwem w roli fakirów bez nóg jak pos. Liberman i bez głowy jak pos. Woźniak.

Obok wymienionych posłów stała szereg wiernych suwerennych „fajdanów”, przegladu których dokonał Marsz. Piłsudski, aby wykazać społeczeństwu nicieść adwokackiego, sprzedajnego bałamuca i rozzuchwałonego tupetu defraudanta.

Dosadnie, po żołniersku i bez ogródek określił politycznych paralityków.

Zrzęda im mina, skulili pod siebie ogony i z wesela ludożerców odeszli jak zbite psy, zyskując wieczne miano: „fajdanis poslinis”. O.L.

Dalsze rokowania polsko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego pod znakiem zapytania

Korespondencja własna „Głosu Polskiego”

BERLIN w kwietniu.

W dziwnym zaiste stadium znajdują się obecnie rokowania polsko-niemieckie w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Zasłona niejasności, i jakoby tajemniczości — uniosła się nad nimi — i najbardziej może orientujący się w zagadnieniach polsko-niemieckich nie wie, czy rokowania uważać należy za zupełnie rozbite, czy też panuje obecnie tylko jedna z licznych przerw, po której rozmowy mają być w dalszym ciągu prowadzone.

Korespondent Wasz, chcąc jednak dowiedzieć się, jak na tajemniczą tę sprawę patrzy się w Berlinie, zwrócił się do jednej dobrze poinformowanej osobistości w berlińskim świecie politycznym — i uzyskał od niej następujące, bardzo ciekawe wyjaśnienia:

— „Obecna cisza w rokowaniach polsko-niemieckich nie jest bynajmniej zupełnym zerwaniem prób uzyskania porozumienia gospodarczego pomiędzy Polską a Niemcami. Wznowienie bowiem pod jesień ubiegłego roku rozmowy polsko-niemieckie nie zostały zakończone, lecz odroczone je formalnie aż do czasu gdy zarówno delegacja niemiecka, jak delegacja polska uzgodnią swe stanowiska i opracują no-

we propozycje, które stać się będą mogły podstawą dalszych obrad.

— „Czy znaczy to, że w najbliższym czasie należy liczyć się z podjęciem rozmów delegacji polskiej i niemieckiej? — zapytałem.

— „Owszem, tylko że termin podjęcia tych rozmów jest nieokreślony, a raczej zależy od wielu innych poważnych spraw. Przedewszystkiem — jeśli chodzi o Niemcy — bardzo poważną rolę odgrywają dzisiaj w niemieckich kołach politycznych i gospodarczych toczące się obecnie w Paryżu rokowania w sprawie ustalenia wysokości niemieckich odszkodowań wojennych. Jest to problem, który dla niemieckiego życia gospodarczego posiada tak doniosłe znaczenie że do rozwiązania jego zależy w silnej mierze linja polityki gospodarczej niemieckich czynników rządowych. Nic tedy dziwnego, że uwaga niemieckich koł gospodarczych skierowana jest obecnie przedewszystkiem na rokowania paryskich — i dopiero po unormowaniu i rozstrzygnięciu tej sprawy — będą Niemcy mogli zwrócić się w stronę rokowań gospodarczych z Polską. A wtedy delegaci niemieccy, orientując się na jakich podstawach gospodarczych unormowane będzie życie państwowe Rzeczy niemieckiej, będą mieli o wiele łatwiejsze

zadanie w rozmowach z delegatami polskimi.

— „Czy istnieje jeszcze wogóle możność uzyskania porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami po tylu nieudanych próbach? — zapytałem.

— „Porozumienie jest niewątpliwie rzeczą ciężką, złożyły się bowiem na całość spraw polsko-niemieckich sprawy bardzo drażliwe. Nie mniej jednak współpraca gospodarcza Polski i Niemiec jest dla obydwu stron sprawą tak ważną, że nie można liczyć się z tem, by z czasem nie udało się znaleźć linji kompromisowej, któraby wszelkie trudności zdołała zlagodzić.

— „Z dotychczasowego przebiegu obrad polsko-niemieckich jest rzeczą wiadomą, że najpoważniejszą trudnością sprawy dotąd w rokowaniach kwestie rolnicze i dowozu mięsa z Polski do Niemiec. Czy jest możliwym, by rolnictwo niemieckie zmieniło swe nieżyczliwe wobec Polski stanowisko? — wtrąciłem.

— „Rolnictwo niemieckie znajduje się bezspornie w dość trudnym położeniu i dlatego też każdy rząd niemiecki musi w międzynarodowych traktatach uwzględnić interesy rolników niemieckich. Mi mo to jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że skoro ogólne interesy niemieckie znajdują uwzględnienie (?) — nie będą niemieckie czynniki rządowe kwestji tej w rokowaniach z Polską wysuwać na pierwszy plan. Z drugiej jednak strony należy liczyć się z tem, że i polskie czynniki w opracowywaniu swych postulatów muszą wziąć pod uwagę pewne maksymalne granice, do których Niemcy dojść mogą w swych ustępstwach.

— Czy jeśli rokowania zostaną wznowione; pozostanie dr. Hermes nadal kierownikiem delegacji niemieckiej? — W polskiej opinii publicznej utarło się bowiem przekona-

nie, że dr. Hermes nie jest zbyt bliskim sympatykiem zbliżenia gospodarczego Polski i Niemiec — i jego głównie stanowisku przypisać należy niepowodzenia w dotychczasowych rokowaniach.

Zdanie to jest dość fałszywe (genug falsch). Dr. Hermes, jako zbliżony do koł rolniczych — najbardziej może akcentuje interesy niemieckie, nie mniej jednak o jego osobiste niechęci nie może być mowy. Zresztą gdyby linja działalności dr. Hermes nie odpowiadała intencjom rządu niemieckiego nie pozostałby on ani na chwilę dłużej kierownikiem delegacji niemieckiej, o tem jednak — przynajmniej do tej pory — nie można mówić.

— Gdzie zatem leży właściwy punkt ciężkości dla dalszych rokowań?

— Tylko obustronna dobra wola i wzajemne respektowanie własnych interesów doprowadzić mogą do rezultatów. Toteż — jeśli w przyszłości podjęte będą miały być rokowania — trzeba będzie przedewszystkiem zbadać, czy możliwe są takie nastroje w dalszych rozmowach — i dopiero wówczas podjąć będzie można rokowania, aby nie narazić je znowu na rozbięcie.

Oto wyjaśnienia naszego informatora. Chociaż utrzymane są one w stylu ugrzecznionej „rozmowy dyplomatycznej”, to jednak wskazują one, że zdania miarodajnych koł niemieckich niewiele się zasadniczo zmieniły. Niemcy bowiem podkreślają ciągle gotowość do dalszych obrad, czekają jednak na to aby Polska uczyniła im poważne ustępstwa. W zamian jednak za to Niemcy od siebie niewiele chcą ofiarować. Czy w takiej atmosferze dalsze rokowania wydać mogą jakiś kolwiek pozytywny rezultat — wydaje się rzeczą bardzo wątpliwą. Fr. W.

Edmund WASILEWSKI

poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryk:

Leonhardta i Bielskich

na płaszcz, garnitury,
oraz jedwabie i wełny na suknie,
Piotrkowska Nr. 152, tel. 44-64

„ODEON”

PRZEJAZD 2

Dzisiaj premiera!

Pełen humoru ośmielający przepychem wysławy film p. t.

MIŁOŚĆ W DYPLOMACJI

Jej Księżka Mość **DIANA KARENNE** z ścią księżką gracją piastuje swą godność.

MADY CHRISTIANS swym wdziękiem i urokiem czaruje.

W roli głównej męskiej **PIOTR LESKE** W roli głównej męskiej

Nad program

„CORSO”

ZIELONA 2

Ci ou sezonul!

Sensacjall!

„Wyspa Zatopionych Okrętów”

Sensacyjny dramat ilustrujący walki piratów na jednej z wysp Polinezji.

W roli głównej piękna

Anita STEWARD

oraz mistrz świata w sporcie pływackim

Ks. KAHANAMOKI

Nad program: FARSA.

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Początek o godzinie 4.30 po poł.

rewelacyjnie pikantny film p. t.

Romans hrabianki L.

W roli głównej: —
Miss Italja

Carmen Boni

Rozruchy komunistyczne w Rumunii Nieudany zamach

Krwawe obrady Kongresu zjednoczonych
syndykatów

Komuniści ostrzeliwali z poza barykad policję — 8 osób rannych

BUKARESZT, 8 kwietnia. (ATE) W mieście Temeszwarze doszło do KRWAWYCH ROZRUCHÓW Z KOMUNISTAMI.

Za zezwoleniem min. spraw wewnętrznych odbywał się tu kongres komunistycznych zjednoczonych syndykatów, który miał się zakończyć w dniu 5 bm. wobec nie wyczerpania porządku kongresu prezydium zwróciło się do władz o zezwolenie na przedłużenie obrad kongresu władze jednakże się na to NIE ZGODZIŁY, wobec czego uczestnicy kongresu nie opuścili lokalu obrad.

W międzyczasie zmarł jeden z uczestników kongresu z powrotem komuniści chcieli to wykorzystać dla

MANIFESTACJI

rzekomo żałobnej.

Lekarz policyjny nakazał natychmiast pogrzebanie zwłok ze względu na rozkładanie się ciała.

Władze zezwoliły komunistom na urządzenie uroczystości pogrzebowych tylko na terenie cmentarza.

Dowiedziawszy się o tem uczestnicy kongresu

ZABARYKADOWALI SIĘ

WRAZ Z ZWŁOKAMI

w siedzibie obrad kongresu. Gdy przybyła policja wraz z prokuratorem celem odebrania zwłok została powitana

SALWĄ REWOLWEROWĄ w wyniku której rannych zostało

2 policjantów i 4 żandarmów.

Po salwie policyjnej władze wkroczyły do lokalu aresztując 250 osób. W starciu z policją 2 komunistów zostało rannych.

Lokal został opieczetowany do czasu zakończenia śledztwa.

na gubernatora w New-Jorku

Maszyna piekielna na poczcie

NOWY JORK, 8 kwietnia. — Urzędnik miał na tyle przytomności umysłu, że niezwłocznie paczkę wrzucił w wodę.

Jak wykazały badania specjalistów, była to maszyna piekielna zawierająca 6-calową bombę dynamitową. Zapalnik maszyny skonstruowany był z kilku przymocowanych do sprężyny zapalek szorstkiego papieru, o który zapalnik pocierając się przy najmniejszym ruchu, powodowały wybuch.

W tej chwili z paczki począł się wydobywać z cichym sykiem dym.

Straszna katastrofa w kopalni

6 górników zostało żywcem pogrzebanych

Wstrząsająca katastrofa kopalniana wydarzyła się wczoraj na kopalni „Hildebrand”, należącej do zakładów angielskiej spółki hr. Donnersmarku w Nowej Wsi.

Na głębokości 600 metrów zawalił się filar, zasypując pracujących w chodniku sztygara i pięciu górników. Natychmiast wdrożonej akcji ratowniczej udało się odkopać jednego górnika nazwiskiem Lacha w stanie bardzo ciężkim. Pozostali górnicy uderzeniami kilofów dawali znać brygadzie ratowniczej, że żyją.

Akcja ratunkowa trwała przez

całą noc i cały dzień wczorajszy i dopiero dziś o godzinie 19 m. 40 zdołano odkopać jeszcze dwu górników Maksymiljana Iksa i Wilhelma Warwasa. Stan obu uratowanych jest bardzo poważny.

W chwili obecnej jeszcze jest trzech ludzi żywcem pogrzebanych: sztygar Szymański i górnik Maksioł Franciszek dają ustawicznie znaki życia, górnik zaś Dziwisz Oskar, znajdujący się nieco głębiej, milczy. Prace ratunkowe trwają nadal.

Koło kopalni gromadzą się tłumy ludzi i zwracają przeciw zarządowi kopalni. Porządek na ko-

palni utrzymuje wezwana policja.

Przyczyny katastrofy dotychczas nie ustalono. Charakterystycznym jest, że zarząd kopalni przez 12 godzin trzymał katastrofę w tajemnicy i dopiero dzisiaj zawiadomił władze o wypadku.

O godzinie 21-ej pracująca z wielkiem poświęceniem i narażeniem własnego życia drużyna ratownicza wydobyła zwłoki sztygara Teodora Szymańskiego i górnika Oskara Dziwisza.

Szósty z zasypanych, Franciszek Maksioł, prawdopodobnie również nie żyje, zwłok jego dotychczas nie zdołano wydobyć.

Niemcy grożą Sowietom

zerwaniem przyjaznych stosunków gospodarczych
na wypadek dopuszczenia kapitalistów
angielskich do eksploatacji Ukrainy

RYGA, 8 kwietnia. (ATE.) — Z Moskwy donoszą, że poseł niemiecki w ZSSR. von Dirksen odbył dłuższą konferencję z komisarzem dla handlu i przemysłu Mikojanem w sprawach związanych z polityką koncesji rządu sowieckiego.

Von Dirksen miał oświadczyć Mikojanowi, że jeśli rząd sowiecki pozwoli kapitalom angielskim na należenie do eksploatacji kopalni rudy żelaznej w Krzywym Rogu na

Ukrainie południowej i jeżeli skorzysta z ofert delegacji angielskiej, która przebywa obecnie w Moskwie i której propozycje dotyczą zakładów metalurgicznych w Zagłębiu Donieckim, to w niemieckich kołach finansowych i w niemieckich kołach wielkiego przemysłu taki zwrot polityki ekonomicznej państwa sowieckiego

wywołałby jawniejsze wrazenie. Von Dirksen ostrzegł Mikojana

aby Sowiety trzymały się oddawna ustalonej w stosunkach niemiecko-sowieckich zasady według której teren Ukrainy pod względem udzielania koncesji znajduje się w sferze niemieckich wpływów gospodarczych.

Naruszenie tej zasady mogłoby mieć niepożądane skutki dla dalszego rozwoju przyjaznych stosunków między Niemcami a ZSSR.

Wicemarsz. Gliwie minskarbu?

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Dzisiaj rano powraca do Warszawy z Paryża p. wicemarszałek senatu Gliwic, który ma być przyjęty przez p. prezydenta Rzplitej.

Do konferencji tych przywiązana jest duża waga, zważywszy, że wicemarszałek p. Gliwic otrzymał ma propozycję

OBJĘCIA TEKNI MINISTRA
SKARBUR

w formowanym gabinecie.

P. Prezydent

POWRÓCIŁ

ze Spały wczoraj w południe.

Ameryka koncentruje
wojska na granicy
meksykańskiej

NOWY JORK, 8 kwietnia. (ATE) Rząd Stanów Zjednoczonych zmobilizował w stanie Arizona nad granicą meksykańską 15 tys. wojska.

Dowódca tej armii ma wolną rękę od rządu amerykańskiego w działaniach tej armii.

Armia ta będzie interwenjować w wypadku gdyby powstańcy przekroczyli teren Stanów Zjednoczonych.

Departament Stanu w Waszyngtonie w komunikacie do prasy oświadczył, że położenie nad granicą meksykańską nie jest zagadnieniem dyplomatycznym lecz tylko czysto wojskowym i że w razie naruszenia interesów Stanów Zjednoczonych armia amerykańska ma prawo przekroczyć granicę meksykańską posuwając się tak daleko jak tego będzie wymagać bezpieczeństwo obywateli i terenu amerykańskiego.

Stulecie prasy
rumuńskiej

BUKARESZT, 8 kwietnia. (PAT) Prasa rumuńska święci w dniu dzisiejszym 100-lecie swego istnienia. Dzienniki rumuńskie wychodziły wprawdzie sporadycznie i przed r. 1829, lecz prawdziwy rozwój prasy datuje się dopiero od tegoż roku.

Dnia 8 kwietnia 1829 r. zaczęła ukazywać się w Bukareszcie pismo „Curierul Romanesc” (Kurjer rumuński), redagowany przez Eeeliade Radulescu, a 1 czerwca tegoż roku w Jassach pismo „Albina Romanescă” (Pszczola rumuńska), redagowane przez Jerzego Asaki

„Królowa szpiegów”
internowana w sanatorium

PARYŻ, 6. 4. (PAT) Dzienniki donoszą z Berlina o internowaniu w sanatorium tajemniczej kobiety nieznanego nazwiska, która będąc piękną i posiadającą wielką inteligencję, kierowała akcją szpiegowską na rzecz Niemiec w czasie wojny i nadzorowała wszystkich agentów niemieckich, doprowadzając wielu do zguby, gdy nie była z nich zadowolona.

Kobiecie tej przypisują również własnoręcznie dokonane morderst-

wo na trzech żołnierzach straży pogranicznej.

Kobiecie tej przypisują również własnoręcznie dokonane morderstwo i ostatnie popadła w szal, nie zdradzając jednak nigdy swego nazwiska prawdziwego.

Czytajcie „Głos Polski”

Kulisy polityki teatralnej

czyli „fajdanis municipalis!”...

Oo kilku tygodni grasuje w Łodzi nieznaną lekarzom chorobą — „mania acuta theatralis” — ostra mania teatralna. Objawy tej choroby są następujące: opinia jest zaniepokojona o kierownictwo teatru w przyszłym sezonie; krążą pogłoski, że upatrzeni kandydaci na kierowników teatru rezydują już w naszym grodzie; aktorzy czują, że im się grunt z pod nóg usuwa, zaczynają poważnie myśleć o porzuceniu Łodzi; recenzenci teatralni w pismach codziennych prawią „mędrze i źródłowo” o teatrze nie szczędząc przytem zarówno pochwał, jak i gromów temu czy innemu dyrektorowi; wreszcie paroksyzmy choroby występują w sferach magistrackich, które przejęte nagle miażdżącymi t. zw. „kulturalnymi potrzebami”, uważają siebie za jedyną wyrocznieść w sprawach repertuarowych, personalnych i gospodarczych teatru.

Ze względu na to, iż przy rozmowach o zmianie kierownictwa teatru nie poruszano zasadniczych poglądów na rolę teatru w Łodzi, a omawiane jedynie sprawy personalne były przedmiotem oficjalnych enuncjacji magistrackich, przeto i my ograniczymy się do personalnego traktowania tych spraw.

Kandydatami na dyrektorów według tychże enuncjacji są pp. Gorczyński, Adwentowicz, Borowski i jak nas w ostatniej chwili informują dyr. robotniczego teatru „Ateneum” p. Szpakiewicz, były

reżyser sceny łódzkiej, nawiasem mówiąc zupełnie odpowiedni kandydat dla sceny robotniczej w Łodzi. Rozważmy kolejno ich szanse.

Za p. Gorczyńskim przemawia narazie opinia publiczna. Wszyscy uważają, że wywiązał się ze swych obowiązków conajmniej poprawnie.

O p. Adwentowiczu powiedzieć możemy tylko, że jest kandydatem magistratu, ściślej mówiąc P.P.S., jeszcze ściślej mówiąc jednego z wiceprezydentów, który jest z nim zaprzyjaźniony i do którego, jako do dawnego towarzysza... broń, ma podobno całkowite zaufanie.

P. Borowski niema żadnych szans pomimo, że na lamach jednego z łódzkich dzienników lansował swój projekt „utworzenia stałej sceny robotniczej”.

Każda z powyższych trzech kandydatów posiada swoje dobre i złe strony. W zależności od tego, czy rozpatrywać ją będziemy pod kątem widzenia interesów grup, kategorii, pojedynczych osób, czy partii. Sprobuje omówić je całkiem obiektywnie z punktu widzenia interesów miasta oraz wymagań publiczności.

P. Gorczyński w ciągu kilkuletniego pobytu w Łodzi miał możliwość zapoznania się z lokalnymi warunkami, poznania łódzkiej duszy i jej specyficznych potrzeb. Po wielu latach t. zw. „szmiry” dał na reszcie miastu dobry zespół aktorski, pokazał powiedzmy niezły repertuar, zmusił w każdym razie pu-

bliczność do uczęszczania do teatru. O ile jeszcze przed kilku laty o teatrze łódzkim mówiło się z lekceważeniem o tyle dziś cała Łódź uważa za obowiązek i miłą rozrywkę uczęszczanie do teatru. Powoli lecz konsekwentnie tworzy się u nas to czego oddawna byliśmy pozbawieni — atmosfera prawdziwej sztuki.

Dziś do teatru chodzą zarówno inteligent, jak i robotnik. Tylko zła wola może mówić że robotnik nie ma nic wspólnego z teatrem łódzkim. Włókniarz jest biedny i nie dajże jego mało sprzyja rozbudzeniu się w nim koniecznych potrzeb kulturalnych. To też zadaniem przywódców klasy robotniczej, a za takich pono uważa się magistrat, winno być: poprawa bytu robotniczego, krzewienie oświaty i kultury zachęcanie do uczęszczania do teatru.

Nie można bowiem mówić do dyrektora: „Niech pan prowadzi teatr robotniczy”. Ma on bowiem na to gotową odpowiedź: „Dobrze dajcie gmacz i to w dzielnicy robotniczej, dajcie możliwość wstępu na spektakl za grosze, dajcie wreszcie, co najważniejsze — repertuar robotniczy”. Istnieją w prawdzie sztuki o treści proletarjackiej, ale gdybyśmy chcieli zmusić któregośkolwiek dyrektora do stałego utrzymania repertuaru robotniczego, to nie byłby w stanie tego uczynić ze względu na brak odpowiednich sztuk.

Toller dobry jest raz i to z za-

strzeżeniem; bardzo daleko idącymi jednak jest on autorem obcym. Poza to zbyt wiele przeładowanie robotnika repertuarem klasycznym może zawieść.

Powiedzmy otwarcie że nudzi się i zmuszamy do siedzenia na wielu sztukach poważnych. Robotnicarz też ma swoje potrzeby i nie da się utrzymać przez cały sezon klasyczną literaturą teatralną. Nie chce, aby w takich kuchniach magistrackich karmiono go stale wazerkami, a nudą w teatrze. I dlatego kierownictwo teatru powinno wielu poważnych niedociągnięć dało Łodzi repertuar dla wszystkich. Zdawałoby się, że ten stan pozwoli wrożyć teatrowi, jaknajbliższe nadzieje na przyszłość.

Tymczasem, jak grom z jasnego nieba, wielkorządcy miasta zapowiadają zmianę kierownika.

Skąd takie pomysły? Czy jest to może jeden z tych licznych magistrackich pomysłów, na realizację których brak pieniędzy — daj Boże!

Robi się zarzuty kierownictwu iż dobór wystawianych sztuk jest dla proletarjackiej Łodzi nieodpowiedni niedostatecznie uwzględnia repertuar robotniczy. Zastrzega się opracowanie z góry planu repertuarowego, obowiązującego dyrekcję.

Skąd nagle takie żywe zainteresowanie się dziedziną i losami teatru?

A co magistrat robi w dziedzinie

np. wzbogacenia ubogiej robotniczej literatury dramatycznej?

Czy ogłoszono chociaż jeden konkurs na opracowanie sztuki o motywach robotniczych?

Czy ołowicie miasta, prowadząc pod własnym zarządem kino oświatowe uwzględniają repertuar robotniczy? Czy pod przykrywką wyświetlania obrazów o naukowej treści nie przemyca się filmów o sensacyjno-kryminalnych motywach jedynie dla zapełnienia kasy?

Tak, ołowicie miasta, zanim się komu wymuje żdźbło z oka, należy sobie belkę usunąć.

Coprawda, nie brak u nas ludzi grymasnych, którzy nie lubią trąfarsę bo głupia; sztukę filozoficzną, bo smutna; i wymyślają na ficzną ich nudzi. bo nie na naukę chodzą do teatru, a komedia obyczajowa im nie dogadza bo nie lubią oglądać na scenie tego, czego dosyć mają w codziennym życiu; sztuki francuskie im się przjadły, a sztuki polskie nigdy nie są dobre. Tym znawcom nie podoba się Szekspir bo umarł a Zagadłowicz, bo żyje. Są to ludzie o wymaganiach wielkich lecz... nieokreślonych. Znajdą się na teatrze, ponieważ dużo w nim bywali (rzadziej na widowni, częściej za kulisami). Przypominają do pewnego stopnia owego światowca, który „panie by!” i w Kielcach, i w Radomsku, i w Żyrardowie, i w... Kołomyjach i w „Weselu Fonsia” wzbudza wybuchy śmiechu.

(d. c. n.)

Victor.

Oddział strzelecki zorganizowany w Zgierzu

Onegdaj odbyło się w Zgierzu organizacyjne zebranie oddziału związków strzeleckiego. Postanowiono zorganizować oddział z siedzibą przy ul. Narutowicza 23.

Wybrano zarząd na czele z prezesem Zygmuntem Lazarem, dyr. miejscowego gimnazjum państwowego.

Kursy dla robotniczki szkoły gospodarczo-społecznej

Dyrekcja szkoły gospodarczo-społecznej, stow. służby obywatelskiej w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 61, przypomina, że 9 kwietnia b. r. w tejże szkole otwiera się 3-miesięczny specjalny kurs wieczorowy dla kobiet pracujących. Kurs ten obejmuje wszystkie czynności, wchodzące w zakres gospodarstwa domowego.

Zainteresowanie coraz szersze prowadzonymi dotychczas kursami świadczy najwomowniej o potrzebie ich organizowania.

Akcja kulturalna zw. młodzieży wiejskiej

Prezydium okręgowego związku młodzieży wiejskiej w Łodzi ukonstytuowało się w następujący sposób: Henryk Ochędalski — przewodniczący, Marcinak Leon wiceprzewodniczący, Mirasikówna L. sekretarka, Kaczmarekówna St. — Skarbniczka.

Prace prowadzi sekcja: wychowania rolniczego, wychowania fizycznego i oświatowego.

Wychodząc z założenia, że młodzież musi się stopniowo przygotowywać do spełniania późniejszego swego zawodu, t. j. do rolnictwa, urządza w bieżącym roku konkursy rolnicze. Aby przygotować młodzież teoretycznie do konkursów odbył się w ubiegłym miesiącu w szkole rolniczej w Czarosławcu 2-dniowy kurs przedkursowy. W konkursie tym wzięło udział około 100 osób

Oplaty za czynności urzędu przemysłowego I instancji

Na mocy uchwały rady miejskiej — z dniem 1 kwietnia r. b. urząd przemysłowy I-iej instancji przy Magistracie m. Łodzi pobiera następujące opłaty:

Za decyzję, dopuszczającą cudzoziemca do nabycia uprawnienia przemysłowego zł. 50; za potwierdzenie zgłoszenia zakładu przemysłowego lub rzemieślniczego od zł. 10 do zł. 1200 w zależności od kategorii patentu; za potwierdzenie zgłoszenia przedsiębiorstwa handlowego ze stałą siedzibą od zł. 50 do zł. 300 w zależności od kategorii patentu; za potwierdzenie zgłoszenia przedsiębiorstwa zwolnionego od wykupu świadectwa przemysłowego — zł. 3.—

Za komisyjne badanie lokalu i urządzenia lub miejsca upatrzonego na urządzenie zakładu przemysłowego I, II i III kat. patentu — zł. 100, IV i V kat. — zł. 50, VI kat. — zł. 25, VII i VIII kat. — zł. 10; przedsiębiorstwa handlowego I kat. patentu — zł. 50, II kat. patentu — zł. 25 III i IV kat. patentu — zł. 10.—

Za zatwierdzenie projektu urządzenia zakładu przemysłowego lub przedsiębiorstwa handlowego bez planów, opłaty pobierane są w zależności od wielkości zakładu, licząc za 1 m. kw. powierzchni po 25 gr.

Za wydanie koncesji na prowadzenie przedsiębiorstw koncesjonowanych — przemysłowych: wykonywanie instalacji gazowych, elektrycznych; przemysłów: oprawczy: handlowych, hoteli, pensjonatów, pokoiów umeblowanych, doń w zajętych, handel starzyzną, salicytacyjnych — 50 proc. opłat przewidzianych dla danej kategorii przedsiębiorstwa za potwierdzenie zgłoszenia tj. dla przedsiębiorstw przemysłowych od zł. 5 do 600 w zależności od kategorii patentu — dla przedsiębiorstw handlowych od zł. 250 do 150, w zależności od kategorii patentu.

Za wydanie licencji na przemysł okrzyny — zł. 10, na handel uliczny — zł. 3.

tu — zł. 25 III i IV kat. patentu — zł. 10.—

Za zatwierdzenie projektu urządzenia zakładu przemysłowego lub przedsiębiorstwa handlowego bez planów, opłaty pobierane są w zależności od wielkości zakładu, licząc za 1 m. kw. powierzchni po 25 gr.

Za wydanie koncesji na prowadzenie przedsiębiorstw koncesjonowanych — przemysłowych: wykonywanie instalacji gazowych, elektrycznych; przemysłów: oprawczy: handlowych, hoteli, pensjonatów, pokoiów umeblowanych, doń w zajętych, handel starzyzną, salicytacyjnych — 50 proc. opłat przewidzianych dla danej kategorii przedsiębiorstwa za potwierdzenie zgłoszenia tj. dla przedsiębiorstw przemysłowych od zł. 5 do 600 w zależności od kategorii patentu — dla przedsiębiorstw handlowych od zł. 250 do 150, w zależności od kategorii patentu.

Za wydanie licencji na przemysł okrzyny — zł. 10, na handel uliczny — zł. 3.

Bezpieczeństwo w kinach i teatrach będzie zapewnione

W najbliższym czasie ukażą się przepisy w sprawie budowy i zapewnienia bezpieczeństwa kin. Opierać się one będą na ustawie budowlanej.

Pomieszczenia kin, zwłaszcza na elementarniejszym wymogom bezpieczeństwa i higieny. Nowe przepisy o kinach przedewszystkiem uregulują kwestię wejścia i wyjścia, sprawę umieszczenia i budowy kabin z aparatem projekcyjnym, a co najważniejsza przewidywać będą, że poza ogólnym i głównym źródłem oświetlenia na sali musi być przeprowadzona sieć korzystająca z innego źródła światła.

Dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (p)

Podwyżki chleba nie będzie

Władze w walce z spekulacją mącznymi

Zazwyczaj w okresie wiosennym a zwłaszcza na przedmówku — zwykają ceny zboża, wskutek czego następuje i zwyżka mąki i pieczywa.

Okres ten wykorzystują w pierwszym rzędzie spekulanci, którzy w różny sposób starają się przyczynić do zwyżki mąki. Jedynie dzięki energicznemu zarządzeniom władz zakusy spekulantów mącznych, a w pierwszym rzędzie młynarzy, nie stosujących się do przepisów przemysłowych i wywołujących sztuczną zwyżkę mąki — zostały w porę udaremnione.

Obecnie dowiadujemy się, że związek majstrów piekarskich postanowił ponownie zwrócić się do magi-

stratu m. Łodzi o podwyższenie cen na pieczywo. Żądania te motywują tem, że w ostatnich czasach na rynku zbożowym nastąpiła zwyżka cen na żyto, a tem samym i podrożała mąka.

Żądaniami piekarzy zainteresowały się władze powiatowe, które bada, przyczyny zwyżki zboża.

W każdym razie pieczywo utrzymuje się obecnie w cenie normalnej i ustalonej przez magistrat.

Należy jednak zaznaczyć że wszelkie zakusy spekulantów mącznych są paraliżowane z góry, a wraz dalszej zwyżki zboża, rząd wypuści na rynek odpowiednie rezerwy zbożowe dla zahamowania udaremnienia zwyżki. (t)

Rola przysięgi dla bezwyznaniowych

Przygotowywane jest rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, na podstawie art. 112, 141 i 391 nowego kodeksu postępowania karnego, określające rolę przysięgi i formę jej składania lub ślubowania dla świadków bezwyznaniowych.

W chwili obecnej w Kongresowce składanie przysięgi przez bezwyznaniowców natrafia na bardzo poważne komplikacje.

Powiat łódzki

„osuczy się”

W swoim czasie donosiliśmy, że z inicjatywy starosty Rzewskiego koło gospodyń wiejskich prowadzi usilną akcję wprowadzenia prohibicji w powiecie łódzkim.

Obecnie dowiadujemy się, że akcja ta odniosła realny skutek i niektóre wsole na zebraniach gminnych zgłaszają wnioski o zakazie sprzedaży trunków alkoholowych.

Wobec tego, że za wprowadzeniem prohibicji muszą wypowiedzieć się mieszkańcy drogą plebiscytu przeto w niektórych gminach w najbliższym czasie odbędzie się głosowanie.

Dwa bloki mieszkalne na Polesiu będą wykończon

Jak się dowiadujemy, magistrat ostatecznie postanowił wykończyć dwa bloki domów na Polesiu z ogólnej liczby wybudowanych czterech bloków.

Podczas przetargu, postanowiono wykończyć tych bloków powierzyć firmie L. Tyller kosztem 3.400.000 zł.

W przetargu okazało się, że oferta firmy L. Tyller jest o 30 proc. tańsza od oferty firmy K. T. B i o 45 proc. od firmy Gornostajski Tow. Bud. (b)

Czytajcie „Głos Polski”

Kronika wojewódzka Z WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH.

W ub. niedzielę odbyło się posiedzenie rady wojewódzkiego związku straży pożarnych.

Przewodniczył obradom prezes związku p. K. Mniewski.

Przyjęto sprawozdanie z działalności rady za rok 1928 oraz sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Wobec tego, iż praca na terenie tutejszego związku straży rozwija się w odmiennych nieco warunkach niż w innych województwach, zebrani postanowili przeprowadzić pewne zmiany w projekcie statutu związków straży pożarnych, by w ten sposób przystosować go do potrzeb okręgu łódzkiego.

Następnie przystąpiono do edycji preliminarza budżetowego na rok 1929. Inspektor Rusiecki, który sprawę tę referował, uzasadniał potrzebę powiększenia pozycji na obronę przeciwgazową oraz na uporządkowanie gospodarki poszczególnych straży ogniowych, wchodzących w skład związku.

OLBRZYMI POŻAR.

Dziś rano wojewódzka komenda policji otrzymała meldunki o 2-óch katastrofalnych pożarach w okolicach Łodzi.

Pastwa ognia padła niemal całą osadą Niesłów pod Koniną. Spłonęło 19 gospodarstw rolnych narzędzia, inwentarz żywy i martwy.

Straty wynoszą przeszło 100 tysięcy zł. Wszczęte dochodzenie nie zdołało ustalić przyczyny olbrzymiego pożaru.

Drugi pożar wybuchł w majątku ziemskim Henryka Sokolnickiego w Janicach powiatu kolńskiego. Spłonęły zabudowania gospodarskie wartości około 40 tys. zł. Przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

SAMOBÓJSTWO KUPCA.

W dniu wczorajszym mieszkańcy Aleksandrowa wstrząśnięci zostali samobójstwem kupca miejscowego 40-letniego Ferdynanda Markusa.

Markus powiesił się w swym mieszkaniu przy ul. Wierzbinskiej Nr. 44 w czasie nieobecności żony, która w tym czasie udała się z wizytą do znajomych, gdy wisiela od cięta od sznura, nie dawał on już żadnych oznak życia.

Zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo policyjnych.

USTAWA O NAJMIE PRACY

Kogo obejmują przepisy ustawy?—Czas trwania wypowiedzenia i rozwiązanie umowy — Obowiązki pracownika, wynagrodzenie i odprawa

Ustawa o najmie pracy dotyczy umów o pracę robotników, zatrudnionych przez osoby fizyczne, spółki, stowarzyszenia i t. p. i to tak prywatnie, jak i publicznie, gdy robotnik nie pracuje bezpłatnie i gdy przedmiotem umowy nie jest wykonanie określonego dzieła, lecz pełnienie usług przez wykonywanie pracy. Ustawa ta nie odnosi się także do pracowników umysłowych, robotników w rolnictwie, leśnictwie i t. p., o ile przedsiębiorstwa te nie są przeważnie przemysłowe, lub handlowe — do osób zatrudnionych w urzędach państwowych, komunalnych oraz w szkołach państwowych, jeśli osoby te wykonują czynności niższych funkcjonariuszów państwowych, do służby domowej i do dozorców domowych. Jeśli np. wskutek małoletniości robotnik nie jest zdolny do samodzielnego zawierania umów, uzyskuje on zdolność do działania prawnego, wynikającego bezpośrednio z umowy o pracę. Umowę o pracę można zawierać na czas określony lub do ukończenia roboty. Umowa o pracę zawarta zaś na czas nieokreślony może być rozwiązana lub zmieniona przez wypowiedzenie na dwa tygodnie naprzód, przy czym termin wypowiedzenia musi się kończyć w sobotę, lub w przyjętym dniu wypłaty. Robotnik ma prawo przez okres czasu nie wynoszący więcej, niż dwa tygodnie do uzasadnionych przyczyn nie stawiać się do pracy, a wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby przez okres do 4 tygodni, a pra-

codawca nie może z tego powodu rozwiązać z nim umowy lub umowy wypowiedzieć. Te same prawa przysługują robotnikowi w czasie odbywania ćwiczeń wojsk. rez. Ustawa przewiduje dla każdej strony prawo rozwiązania umowy bez wypowiedzenia i bez względu na czas, na który była zawarta, jeśli zachodzi wina drugiej strony, lub ważne powody. Winę ustala się wedle ogólnych przepisów ustawowych, zaś ważne powody przytacza ustawa przykładowo, pozostawiając ocenę ich sędziemu, przy uwzględnieniu zasad: dobrych obyczajów i dobrej wiary. Strona nie może więcej żądać rozwiązania umowy, jeśli do siedmiu dni od otrzymania wiadomości o okoliczności uzasadniającej to prawo, nie skorzystała z niego. Wydalenie robotnika bez dotrzymywania obowiązującego wypowiedzenia nakłada na pracodawcę obowiązek zapłacenia robotnikowi wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, względnie za cały czas aż do wygaśnięcia umowy. To samo obowiązuje, gdy robotnik rozwiązał umowę z winy pracodawcy. Powyższe wynagrodzenie płatne jest odrazu i w całości w chwili rozwiązania umowy, a skarga o nie przedawnia się do sześciu miesięcy.

Wynagrodzenie musi być wypłacane w gotówce pod rygorami karnymi oraz pod rygorem, że wypłata innymi towarami jest nieważna, nie wolno zaś wypłat dokonywać w sklepach, restaura-

cjach i t. p. Pracodawca nie może pobierać odsetek od pożyczek, udzielonych robotnikowi. Wynagrodzenie robotnika może być egzekucyjnie zajęte tylko do wysokości 1/5 części wynagrodzenia, przypadającego do wypłaty, a za pretensje o utrzymanie do wysokości 2/5 części; prawo robotnika do wynagrodzenia nie może być odstąpione albo zastawione. Dawne przepisy zatem, że stałe zatrudnionemu robotnikowi musi pozostać kwota 3.000 zł. rocznie wolna od zajęcia, obecnie nie obowiązują. Wysokość wynagrodzenia ustala umowa zbiorowa lub indywidualna, a jeśli takiej niema, zwyczaj miejscowy, a potem zasada słuszności. O zakresie pracy robotnika decyduje umowa, a robotnik obowiązany jest pełnić polecenia przełożonych, jeśli nie są sprzeczne z prawem i dobrymi obyczajami. Ustawa przewiduje wreszcie odprawę w razie śmierci robotnika płatną na rzecz jego rodziny, zależną od lat pracy (najmniej 10 lat).

Ustawa należy do rzędu ustaw o charakterze publicznym i dlatego znajdujemy w niej postanowienie, że o ile umowa uregulowała warunki pracy mniej korzystnie dla robotników, niż to czyni ustawa, odnośnie warunki pracy są nieważne, a w jej miejsce wchodzi postanowienia ustawowe.

Osobne ustawy normują urlopy, czas pracy, pracę młodocianych i kobiet, bezpieczeństwo i higienę pracy i t. d.

Robotnicy budowlani żądają podwyżki 50 procent

Konferencja z przedsiębiorcami nie dała żadnego rezultatu

Jak już donosiliśmy, związki robotników budowlanych zwróciły się do inspektora pracy w sprawie zwołania konferencji z przedstawicielami przedsiębiorców budowlanych, od których żądają podwyższenia zarobków o 50 proc. oraz zawarcia umowy zbiorowej.

Wobec niepowodzenia konferencji p. Wojtkiewicz odbyła się wczoraj konferencja wspólna, na której przedsiębiorcy budowlani

wyjaśnili, iż sytuacja w nadchodzącym sezonie budowlanym nie przedstawia się pomyślnie. Konjunktura jest zła i nie przewiduje się pozatem żadnych większych zamówień.

Ruch budowlany prywatny w nadchodzącym sezonie zapowiada się bardzo słabo. Z tego powodu przedsiębiorcy prywatni nie mogą myśleć w chwili obecnej o jakimkolwiek podwyższeniu zarobków i zawieraniu nowej umowy zbiorowej

W odpowiedzi na to przedsiębiorcy budowlani oświadczyli, że stawki wyższe płacono w ubiegłym roku tylko w tych przedsiębiorstwach, którym zależało na pospiesznym wykończeniu robót. Po obszernym dyskusji porozumienia nie osiągnięto. Przedsiębiorcy oświadczyli, iż wszelkie kroki przedsiębiorane w kierunku nakłonienia ich do zawarcia umowy będą bezskuteczne. (p)

P. Gorceńska skazana została przez sąd koleżeński Z.A.S.P-u na jednoroczną utratę praw członkowskich

Sąd koleżeński Z.A.S.P-u, który, jak już donosiliśmy, zajął się sprawą p. Gorceńskiej, zakończył swe obrady.

W toku obrad zeznawali główni świadkowie rozgłoszonego incydentu a także p. Gorceńska, jej mąż p. Lindner i p. Suchenek, naczelnik urzędu śledczego w Warszawie.

Wyrok sądu Z.A.S.P-u brzmi: P. Marja Gorceńska zostaje wyrokiem sądu koleżeńskiego zawieszona w prawach członka Z.A.S.P-u na 1 rok.

Oznacza to, że po ukończeniu obecnego kontraktu z teatrami miejskimi, p. Gorceńska nie będzie mogła występować w żadnym z teatrów w Polsce, aż do przywrócenia jej w prawach członkowskich związku.

Motywy wyroku podane zostaną przez Z.A.S.P. prasie za pośrednictwem komunikatów za parę dni.

Zjazd hotelarzy

Odbył się w Warszawie zjazd właścicieli hoteli. W zjeździe przy udziale przedstawicieli Krakowa, Lwowa, Łodzi i Zakopanego, ministrowi przemysłu i handlu reprezentował p. Piasecki, instruktor działu hotelowego.

Przedmiotem obrad były podatki komunalne. Ostrą krytykę wywołał podatek hotelowy który w niektórych miastach wynosi 25 proc. dochodów brutto, a godzi to bezpośrednio w egzystencję hotelarzy.

Postanowiono zwrócić się do ministra sprawiedliwości z prośbą o unormowanie przez komisję kodyfikacyjną sprawy odpowiedzialności

właściciela hotelu za kradzież do konaną w pokoju hotelowym, przy znaniu właścicielowi prawa sekwestru ruchomości niewypłacalnego gościa oraz sprawy eksmitowania osób, które nie płacą za zajmowany pokój.

Pozatem omawiano sprawy wewnętrzne, jak wydawanie tygodnika stosunek do służby, organizowanie zjazdów dorocznych, założenie biura informacyjnego, wysyłanie reprezentacji na kongresy międzynarodowe i t. d. Następnie zdecydowano że względu na potrzebę obrony interesów zawodowych utrzymać jednolitą organizację przemysłu hotelowego.

Doniosła inicjatywa Organizacja niemców — państwoców

Grono obywateli niemieckich m. Łodzi, stojących na stanowisku państwowości polskiej, propozująca pojednanie polsko-niemieckie, powołało do życia komisję, która zajmie się zorganizowaniem nowego zrzeszenia niemieckiego, jako samodzielnej organizacji niemieckiej.

Powstanie nowej organizacji niemieckiej należy powitać z wielkim zadowoleniem. Cały szereg osób, brzydzących się wstrętną robotą wysługiwania się obcym agenturam zrzeszą się w tej organizacji. (r)

Odczyt

Dziś o godzinie 9 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa Prawniczego, Piotrkowska 91, odczyt dr. Leona Rabinowicza docenta uniwersytetu genewskiego, na temat „Kryzys i przyszłość prawa karnego”.

Ze stow. b. więźniów politycznych

Zarząd stow. b. więźniów politycznych po raz ostatni terminuje strajki, który upływa w dniu 17 kwietnia rb, po tym terminie nie zgłaszający się tracą prawo członkowskie.

Za ucieczkę przestępca z aresztu policjant skazany na 7 dni aresztu

W r. ub. został doprowadzony do 3 komisariatu p. p. w stanie pijanym jakiś nieznany osobnik. Osobnik ów był tak „załany”, że nie można było wydość od niego jak się nazywa i gdzie mieszka. Stwierdzono jedynie że musi to być ktoś z lepszego towarzystwa, co zdradzało wykwitne ubranie jego.

Po osadzeniu go w areszcie jego mocność ów zasnął i po wytrzeźwieniu poprosił klucznika policjanta 51-letniego Walentego Zielińskiego o asystę do ustępu. Policjant zezwolił nieznajomemu wyjść nakazując jednocześnie natychmiastowy powrót do aresztu. Po pewnym czasie

urzędujący policjant Zieliński stwierdził, że ów aresztant nie wrócił. Posterunkowy Zieliński zawiadomił natychmiast dyżurnemu prze dowinkowi 3 komisariatu, który o sprawie tej spisał protokół i po porozumieniu z kierownikiem komisariatu sprawę skierował na drogę sądową.

W dniu wczorajszym 51-letni posterunkowy Walenty Zieliński stanął przed obliczem sprawiedliwości.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał policjanta na 7 dni aresztu za nieważność wykonanie wyroku usprzeciąg 3 lat. (p)

Rozprawa nożowa na sali tańca jeden z tancerzy ciężko ranny

Onegdaj wieczorem w sali tańców przy ulicy Cegielińskiej 54 wybiła krwawa awantura pomiędzy stałymi bywałcami tej sali.

Mimo interwencji właściciela sali tańców bójkę nie ucięła, lecz przeciwnie przybrała na rozmiarach. Do było nocy, przyczem 25-letni Stanisław Starzewski, robotnik kolejowy, zamieszkały na Chojnach przy ul. Odyńca 90 odniósł 7 ran kłutych klatki piersiowej.

Do brojącego krwią Starzewskiego zawezwano karetkę pogotowia ratunkowego, którego lekarz po nałożeniu opatrunku przewiózł do domu rodziców.

Stan Starzewskiego ciężki. Za wiadomości o bójkę policja w wyniku przeprowadzonego dochodzenia aresztowała kilku osobników podejrzanych o udział w krwawej bójkę.

Teatr i życie

TEATR MIEJSKI.

„Hinkeman”

dany będzie dziś, wtorek, po cennach popularnych.

„To co najważniejsze”.

Oryginalna sztuka Jewreinowa, przed zejściem z afisza dana będzie po cenach najniższych jutro, tj. w środę.

W czwartek i w piątek „Dwaj panowie B”. Ceny popularne.

„Niespodzianka”.

W sobotę premiera dramatu świetnego autora „Kaliguli” i „Judasza” K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka”, która, jak wiadomo otrzymała na konkursie krakowskim pierwszą nagrodę.

TEATR KAMERALNY.

„Kokoty z towarzyszy”

Wobec wielkiego powodzenia tej komedji, powtórzona ona będzie jeszcze dwa razy: dziś, wtorek i środa.

Czwartek i piątek „Panna Maliczewska” Zapolskiej.

„Miłość bez grosza”

będzie najbliższą premierą Teatru Kameralnego.

„Figle wiosenne”

naszych artystów zapowiadają się bardziej figlarnie i bardziej wiosennie, niż tegoroczna wiosna.

Wszelkie śniegi i lody złych humorów stopnieją pod palcami spójrzaniem miłych gospodyń i w upale dowscipu, pełnych temperamentu gospodarzy.

Wśród innych niespodzianek, przewidziane są występy artystów których nazwiska muszą pozostać w tajemnicy.

Informacji udziela i zamówienia na stoliki przyjmuje kancelaria teatru miejskiego od 1—3 w poł. telefon 116.

TEATR POPULARNY.

Arcywesoły wodewil „Miljonowa Spadkobierczyni” urozmaicony najnowszymi piosenkami i efektownymi ewolucjami grany będzie codziennie o godz. 8.20 wiecz.

„Berek Joselowicz”.

Jedną z najbliższych premier na deskach sceny Teatru Popularnego będzie głośny dramat historyczny Zenona Parwiego „Berek Joselowicz”.

Próby z tej sztuki zostały już rozpoczęte pod reżyserią dyr. Piłarskiego, który zarazem kreuje rolę tytułową.

Rozwój przemysłu samochodowego

Jednym z powodów tamują-ych w Polsce rozwój automobilizmu jest niedocenaenie znaczenia jego jako środka przyczyniającego się w dużym stopniu do rozwoju gospodarczego. Jeszcze w obecnej chwili panuje u nas fałszywe zgruntu przekonanie, że samochód jest luksusem. W chwili gdy zagranicą w pierwszym zaś rządzie Ameryka, dąży do masowej wytwórczości samochodów, chcąc przez zwiększenie produkcji obniżyć jej koszty, z tem samem umożliwić posiadanie własnych samochodów jaknajszerszym warstwom — u nas nakłada się bardzo poważne podatki od samochodów, jako od przedmiotów zbytku.

Nie powinniśmy zapomnieć, że samochód jest jednym z najtańszych i najdogodniejszych i najszybszych środków lokomocji. W tych częściach kraju, które są upośledzone pod względem rozgałęzienia sieci kolejowych, komunikacja samochodowa oddaje nieocenione usługi; ożywia stosunki handlowe, zwiększa możliwość zarobkowania i tak również jest ściśle związana z temi gałkami przemysłu, które swą produkcję w pewnym stopniu opierają na automobilizmie.

Rozwój automobilizmu jest ściśle związany z ogólnym dobrobytem w tym znaczeniu, że rozwój automobilizmu oraz przemysłu z nim związanego pociąga bezwzględnie za sobą podniesienie się poziomu dobrobytu w kraju przez konieczność budowy odpowiednich dróg, zwiększenie impotowania tych części z zagranicy, co bezsprzecznie wpłynie na poprawienie się bilansu handlowego, które to możliwości w bardzo znacznym stopniu zmniejszą liczbę bezrobotnych, na utrzymanie których państwo i samorządy wydatkują bardzo poważne kwoty.

W ostatnich latach po wojnie światowej rozwój przemysłu samochodowego przybrał w Ameryce, a po części i w Europie, imponujące rozmiary. Jeden z ostatnich numerów czasopiśma „Teatr i życie wytworne” zamieszcza ciekawe szczegóły i dane statystyczne dotyczące rozwoju produkcji samochodowej w ostatnich kilkunastu latach.

Z wyżej zacytowanego czasopiśma wynika że czołowe w obecnej chwili fabryki samochodowe na początku bieżącego stulecia, albo wcale nie istniały, albo też produkowały kilka wozów rocznie.

Mniej więcej w roku 1912 poszczególne fabryki produkowały po kilkadziesiąt wozów rocznie, a w chwili gdy w Ameryce rzucono hasła: „Samochód dla wszystkich” oraz „Obniżenie do minimum ceny, przez wzmocnienie do maximum produkcji” — rozpoczął przemysł automobilowy swój triumfalny pochód.

Zwycięstwo „Unionu” nad „Sokołem” 3 : 1 (4:1)

Niebylejąca radość sprawili unioniści swym zwolennikom, zwyciężając w Zgierzu Sokół w stosunku 3:1, t. j. większym, niż Ł.T.S.G.

Union gra b. dobrze. Cała drużyna grała z niezwykłym poświęceniem, czego nie można powiedzieć o gospodarzach, dla których jedyną bramkę uzyskał prawy łącznik.

Zieloni wystąpili w następującym składzie: Frontczak, Durka, Kleinert, Fiedler I, Stejnke, „Zamojski”, Braner L., Bersch, Hoffman, Fiedler II, oraz Sobczak.

Lupem bramkowym podzielił się: Hoffman (3), Bersch (2), Fiedler (3), Sobczak i Braner (po jednej).

W sobotnim numerze „Głosu Polskiego” przepowiedzieliśmy, iż jeśli kierownictwo zielonych zwinie Hilperta na Frontczaka — o wynik może być spokojnie. Tak też się stało.

Ilość samochodów na całym świecie przekracza imponującą liczbę trzydziestu milionów, z czego około 80 proc, czyli przeszło 24 miliony przypada na Amerykę, w której co piąty obywatel posiada własny samochód.

W roku 1923 wyprodukowano w Ameryce 4.630.000 samochodów, zaś na rok 1929 według dotychczasowej dziennej produkcji jest pobicie tego rekordu cyfrą 5.250.000 wozów.

Przeciętna dzienna produkcja amerykańskich fabryk samochodowych w 1929 roku wynosi:

Chevrolet	— 723
Ford	— 6250
Willys-Knight	— 1700

Hudson Essex	— 1500
Oakland-Pontiac	— 1300
Buick	— 800
Dodge Brothers	— 800
Nash	— 620
Graham Paige	— 500
Oldsmobile	— 420
Packard	— 210
Hupmobile	— 200
Cadillac-La Salle	— 175
Studebaker-Erskine	— 175
Durand	— 130

Liczyby te są dość wyawne, by wymagały jakichkolwiek komentarzy.

Jakże zawstydzający jest w tej dziedzinie nasz stan posiadania. W roku 1924 mieliśmy w Polsce 8000 samochodów, zaś na 1 stycz-

nia b. r. około 30.000, co wynosi 1 samochód na każdy tysiąc mieszkańców w chwili gdy Ameryka jak to już zaznaczyliśmy posiada 1 samochód na każdych 5 mieszkańców.

Powinniśmy bezwzględnie dążyć do wykorzystania przekonania, że samochód jest przedmiotem zbytku i ułatwić automobilizmowi wszelkimi możliwymi środkami wykorzystanie możliwości rozwoju.

Niech bodźcem w tej pracy będzie dla nas fakt, że Ameryka, która w przemyśle automobilowym dzięrzy palmę pierwszeństwa w roku 1895 gdy stawiała w tej dziedzinie pierwsze swe kroki, posiadała zaledwie... 4 samochody. Bol.

Wiadomości sportowe

Mistrzostwa piłkarskie klasy „A”

Ł. T. S. G. — Hakoah 8 : 1 (3 : 1)

Przebieg powyższego spotkania można podzielić na dwie części. Pierwsza część — to 40 minut gry b. interesującej, trzymającej widzów w ustawicznym napięciu; druga — to reszta gry, nieciekawa, prowadzona z przewagą Ł.T.S.G. i polowaniem poszczególnych napastników biało-czarnych na bramki.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Ł.T.S.G.: Hage, Wildner, Milde, Sykuła, Pogodziński, Wolfangel, Franzman, Herbstreich, Królik, Wünsche oraz Berkman.

Hakoah: Zylberg, Balsam, Grubner, Kuczyński, Steinbok, Hupert, Kreitzer, Segal, Rabinowicz, Zaklikowski i Wallach.

U zwycięzców trio obronne grało bez zarzutu (poza wybiegiem Hagego z bramki, co kosztowało Ł.T.S.G. utratę gola); w pomocy Pogodziński oraz Wolfangel b. pracowici i ofiarni. Napad najlepsze jednostki posiadał w lewej stronie; Berkman—Wünsche. Również i Królik dostroił się do nich. Natomiast gra Herbstreicha oraz Franzmana pozostawiała wiele do życzenia.

Po przeciwniej stronie Zylberg broniał przytomnie i szczęśli-

wie jedynie 40 minut. Potem przyczynił się w wielkim stopniu do tak wysoko cyfrowej porażki. Rezerwowi bramkarz nieczemnie imponował, chyba tem że i on przepuścił jeszcze kilka bramek...

W obronie wybił się szybką orientacją oraz czystemi i dalekimi wykopami — Balsam. Grubner natomiast nieszczerliwy. Sfaulowaniem przeciwnika przyczynił się do uzyskania pierwszej bramki przez Ł.T.S.G., a co miało taki smutny epilog... W pomocy zadowolili Hupert oraz Kuczyński, słaby fizycznie. W napadzie najgorszym okazał się Rabinowicz, nie przeskadzało mu to uzyska honorowego gola dla swych barw. Zaklikowski daleki jest od dawnej dobrej formy. Segal dużo krzyczał, krytykował i nic nie zdziałał. Skrzydłowi dobrzy, lepszey prawy.

Do przerwy gra zmienna. Kilkakrotnie szczęśliwie interwenjuje Zylberg, zaś po przeciwniej stronie krytyczne sytuacje wyjątnia obrońcy Ł.T.S.G. W 31 minucie Rabinowicz uzyskuje prowadzenie dla Hakoahu z winy Hagego, który ruszył już na polu karnym piłkę i pozwolił sobie lekko wbić do pustej siatki gola

przez nadbiegającego Rabinowicza.

Dla Ł.T.S.G. wyrównuje w 40 minucie Herbstreich główką strzelając najpiękniejszą bramkę po rzucie wolnym, bitym przez Berkmana, a podyktowanym za faul Grubnera. W ostatniej minucie biało-czarni zdobywają dalsze dwie bramki przez Franzmana, który strzela do pustej siatki (po wybiegu Zylberga) oraz przez Królika (z zamieszania podbramkowego).

Po zmianie stron gra traci wiele na wartości. Zawodnicy Hakoahu opadają znacznie na siłach. Dalsze dwa gole uzyskuje Wünsche w 2 i 7 minucie. Następnie schodzi z boiska Zylberg, zastąpiony przez rezerwę. Hakoah czyni przegrupowania w swych szeregach. Napastnicy grają w obronie i odwrotnie (Zaklikowski — Grubner), nie to jednak nie pomaga, bowiem biało-czarni zdobywają jeszcze trzy bramki przez Berkmana w 15 min., Wünschego w 20 oraz Franzmana w 30 min. Na 7 min. przed końcem sędzia usunął z boiska Franzmana za faul na Rabinowiczu. Zawodami kierował p. Piotrowski.

Turyści — P. T. C. 6 : 4 (2 : 4)

Mecz niedzielny na boisku W. K. S.

Turyści I B: Demet (Kowalewski), Niewiadomski, Krigier, Trajdos, Szulc, Kowalski, Meister, Stolarski, Pepke, Chojnacki i Feder.

P.T.C.: Koster, Szupski, Wozniak, Doradziński, Siuda, Kacelak, Knul, Kalinowski, Latuskiewicz, Krzynowski i Wittych.

Fioletowi odnieśli zasłużone zwycięstwo nad gośćmi i gdyby nie niezaradność swych napastników — uzyskanie wyniku dwucyfrowego nie sprawialoby żadnej trudności.

Do przerwy P.T.C., grając z wiatrem, przeważa w tej fazie gry

gości, uzyskując cztery gole przez Wittycha (2) w 12 i 15-ej minucie. Knuła w 19 oraz Kacalaka w 32 m. Fioletowi, których bramkarz gra słabo, rewanżują się dwoma bramkami ze strzałów Stolarskiego (16 min.) oraz Pepkego (21 m.), który nie wykorzystał rzutu karnego w 13 min.

Po zmianie stron Turyści są częściej na froncie, poatem w bramce gra Kowalewski. Już w 5-ej min. Stolarski strzela trzecią bramkę dla swych barw. W dwie minuty później nadarza się gospodarzom okazja do wyrównania,

lecz Pepke znów przestrzelił wje rzut karny. Dopiero w 16-ej min. Feder wyrównuje dla fioletowych. W 24 min. za faul na Stolarskim wolny rzut strzela Niewiadomski, a bramkarz wypuszcza piłkę z rąk. Szóstą i ostatnią bramkę dla Turystów uzyskuje z zamieszania podbramkowego Meister.

Zaznaczyć wypada, iż goście w 32 min. nie wykorzystali rzutu karnego. Gra b. ostra, faule zdarzały się dość często, zwłaszcza ze strony pokonanych. Sędzia p. Andrzejak. Publiczności znikoma ilość.

Zawody piłkarskie W. K. S. — „Widzew”

Gra „Widzewa” wypadła blado — Inicjatywa spoczywała w ręku W.K.S.

Wynik gry 5 : 3

W.K.S.: „Wiljam”, Diehl, Kaźmierczak, Tchilek, Szmulak, Jurkiewicz, Łuczak, Fryc, Wagnowski, Płoński, Kaczmarek F.

Widzew: Kuczyński, Malinowski, Nurczyński, Łecki, Pudlarz, Berłowski, Strzelezyk, Bończyk, Goldberg, Rotke i Beleń.

Boisko, pokryte dużą warstwą śniegu (który także podczas meczu padał) utrudniało w wielkim stopniu zawodnikom normalne operowanie piłką.

W.K.S. bez Klimezaka, który ma nadwyreżone ścięgno, grał do

brze, szczególnie prawa strona ataku i Szmulak w pomocy. Bramkarz ma na sumieniu 2 bramki, które mógł śmiało schwytać.

Gra Widzewa wypadła blado. Brak u napastników zrozumienia uwidocznił się aż nadto. W pomocy najlenszy Pudlarz; w obronie Nurczyński lepszy od Malinowskiego. Kuczyński poza jedną bramką, która fatalnie wypuścił z rąk — zadowolili.

Gry rozpoczyna Widzew, lecz z miejsca inicjatywę ujmuja widzewowi, którzy uzyskują prowadze-

nie przez Fryca. W 10-ej minucie Płoński strzela drugiego gola, a Fryc dobija w dwie minuty później ostry strzał Kaczmarka. W 39-ej min. Kaczmarek strzela najładniejszą bramkę dnia.

Bończyk wskutek doznanej kontuzji opuszcza boisko.

Po przerwie Frycowi udaje się uzyskać niatą i ostatnią bramkę dla W.K.S. Potem wojskowi spoczywają na laurach — Widzew zdobywa przewagę 1-ej bramki przez Bończyka (2) oraz Rotkego. Sędzia p. Pietsch b. dobry.

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

CZEKI:

Belgia	123.90
Holandja	358
Kopenhaga	237.80
London	43.30
N.-York	8.90
Paryz	34.84 i pół
Praga	26.39
Szwajcaria	171.67
Wiedeń	125.27
Włochy	45.66 i pół
Berlin	211.53

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Bank Polski	163.
Bank Dyskontowy	127
Bank Zarebkowy	85 82 85
Cukier	35
Nobel	20 50 21.50 20.50
Parowozy	27 28
Starachowice	29.25 29.50
Elektr. Dąbrow.	105
Węgiew	79.50
Lilpop	34 25
Rudzki	40.25

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna	105.25, 105 105.25
Pożyczka stabil.	89.50
Dolarówka	90 94
5 proc. konwersyjna	67.
5 proc. konwersyjna kol.	59
Kolejowa	102.50.
8 proc. Banku Gosp. Krajowego	94.
7 proc. Banku Gosp. Krajowego	83.25.
4 i pół proc. listy zast. ziemskie	zł. 48 50
8 proc. listy zastawne ziemskie	zł. 68.50

Bilans handlowy Rumunii

Rumuńskie ministerjum finansów komunikuje, iż ogólny import do Rumunii w r. 1928 wyniósł 32.1 miljarda lei, wywóz zaś — 27 miljardów lei.

Deficyt bilansowy wyniósł zatem 5.2 miljarda lei. Natomiast w r. 1927 bilans handlowy został zamknięty przewyżką po stronie wywozu w sumie 4.3 miljarda lei.

Plantacje bawełny w Rosji

W Uzbekistanie plantacje bawełny mają być w tym roku powiększone o 16 proc. w stosunku do przestrzeni obsianej w r. 1928, a zatem obszar 731.000 hektarów.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych przeprowadził się na **Andrzeja 5**

Tel. 59-40.

Przyjmie od 8-10 od 5-9 wiecz Odziewina przecekalnia dla pań.



Wino naś wiodące
I-czo cze
Tokaj Medicinal
Witamin
pat. Nr. 76-25.

Wzmocnia organizm, zbawienny dla rekonwalescentów i przeto niezbędny w każdym domu

Pierwsza Łódzka Hygieniczna Wytwórnia

MACY MASZYNOWEJ

Wypiek uskutecznia się sposobem mechanicznym pod dozorem rab. Wapnera

pod firmą: „Złota-Góra”

E. Zeligman i S-ka, Łódź, Al. Kościuszki 11.

Ceny przystępne!

FILETY HAFTY

Atelier Przemysłu Artystycznego Łódź, ul. Piotrkowska 81, tr. 1 p. tel. 55-99

Wyskwintna damska bielizna

Story, Kany, Serwety Chustki haftow. w wielkim wyborze Białe i kolorowe

„ZACHEŃTA”

ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym

Dzisiaj i dni następnym!

Ilustruje wielki dramat obyczajowy pod tytułem:

Niedole Upadłych Dziewcząt

(W ZAULKACH MARSYLJI).

„Domy miłości” w Marsylji Intrygi i działalność handlarzy „białymi niewolnicami”. Największa plaga ludzkości przedstawiona w jasnych kolorach. W roli agentki handlarzy **GINA MANES**. W roli jej niedosłej ofiary **VERA SCHMITTERLÖW**. W roli międzynarodow. oszusta **RUDOLF KLEIN-ROGGE**. Ork. ściśle dostosowana do obrazu pod kier. p. D. Szymkiewicza

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, soboty, niedziele i święta o 12-ej.

Na pierwszy seans ceny miejsc 50 gr. i 1 zł.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

KOWALSKINA

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP.KOWALSKI” WARSZAWA

SZKOŁA KOSMETYCZNA

Zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

A. RYDEL, Cegielniana 19, tel. 63-92.

Wykłady nowej grupy rozpoczynają się 15 kwietnia r. b. Zapisy i informacje codziennie od 10 r. - 8 wiecz.

Poszukiwani

zdolni i ustosunkowani akwizytorzy do zbierania ogłoszeń do poważnego pisma. Zapewniona stała pensja i prowizja. Oferty do „Głosu” pod „Akwizytor”

Rozwiązanie kwestii dla lokatorów, którzy nie mogą złożyć anteny. Nasze odbiorniki 5-lampowe odbierają całą Europę

bez żadnej anteny.

Można je również połączyć z kontaktem sieci oświetleniowej.

POLSKIE RADJO

Żnż. Krzyżanowski i S-ka ul. Andrzeja Nr. 3.

KINO SPÓŁDZIELNIA

ul. Sienkiewicza 40.

Od niedzieli dnia 7 do niedzieli dnia 14-go kwietnia 1929 r. wł.

Klejnot twórczości POLI NEGRI w labędziej pieśni miłosnej pod tytułem:

Miłości Aktorki

NASTĘPNY PROGRAM

„Miłość i Źy Szopena”

Dramat wielkich uczuć wielkiego człowieka. w rolach głównych **Pierre Blanchard, Mary Bell**

Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g. 4 p. p. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12 w p. Ostatni seans o godz. 10.

Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.



ROWERY

Zawadzkiego, Kamińskiego i innych oraz różnorodnych marek zagranicznych nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie

„Dobropol” Łódź, Piotrkowska 73 tel. 58-61.

Dr. **St. Bibergal** **Moniuszki 11** Choroby skórne i weneryczne elektroterapią

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12

Do akt. Nr. 180-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Tomasz Chorzeński** zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1050 U. P. C., oświadcza, że w dn. 16 kwietn. 1929 r. od godz. 10 rano w os. Rządow. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Bednarskiego i składających się z 2 krow, oszacowanych na sumę zł. 900.— Łódź, dn. 14.3.29 r.

Komornik: **T. Chorzeński.**

Do akt. Nr. 925-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Tomasz Chorzeński** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 kwietnia 1929 r. od godz. 10 rano w m. Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Zagajnikowej pod Nr 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Chłosty składających się z wozu roboczego, 15 okien inspektowych, ogiera i 200 sztuk hryzantem w doniczkach, oszacowanych na sumę zł. 775.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacankowej.

Łódź, d. 14.5.1929 r.

Komornik: **T. Chorzeński**

Do akt. Nr. 1045 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Tomasz Chorzeński** zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr 67, na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 kwietn. 1929 r. od godz. 10 rano w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Zagajnikowej pod Nr. 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Chłosty i składających się z wozu, 15 okien inspektowych oszklonych, konia i około 150 sztuk hryzantem w doniczkach, oszacowanych na sumę zł. 645.—

Łódź, dn. 14.5.29 r.

Komornik: **T. Chorzeński.**

NASIONA

pierwszej jakości, rolne, traw, drzew, warzywno i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo - pszczelnicze polecają składy

L. JASIŃSKIEGO prowadzone od 1870 r.

w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30, telef. 125,

w ŁODZI, ul. Św. Andrzeja 10, telef. 68-56.

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

DR. MED. Grzegorz ROZENBERG

choroby żołądka, kiszki wątroby i wewnętrzne

Gdańska 44, tel. 24-44

Przyjmuje od 11,15 do 12,30 i od 6-

Doktór WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą Kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8-10 r., 12-2 i 4-8 pp w niedzielę i święta od 9-1.

Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia. 208-d

PRZYBORY WOJSKOWE

policyjne, strażackie, uczniowskie i t. p. (hafty własnego wykonania) oraz galanteria damska i męska

J. CHWAŁIŃSKA Łódź, Piotrkowska 118.

Na raty i za gotówkę!

Fabryka Luster i Niklarnia Główna 11, tel. 59-03

Stolarnia i Sprzedaż Mebli Łomżyńska 14, tel. 59-03.

Wielki wybór **Mebli, Trem, Toalet i Luster wiszących**

Przyjmuje się do niklowania i srebrzenia platory, wszelkiego rodzaju sprzęty domowe, chirurgiczne, rowerowe i t. p.

Jan Candryk, Łódź

Nie jesteś taki bogaty abyś sobie kupował tanie rzeczy

Chcesz być zadowolony kupuj tylko w dawno istniejącej

Warunki najdogodniejsze

Wykonanie solidne

Gwarancja długoletnia.

Warszawskiej Fabryce Luster **Szymona Miedzybowskiego** Gdańska 42, tel. 58-91. Filia Cegielniana 17.

Własna szlifiernia szkła.

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej Sp. Akc.

zawiadamia niniejszym PP. Akcjonariuszów, że z dniem 20 kwietnia 1929 roku wydawane będą pp. Akcjonariuszom bilety bezpłatne na przejazd tramwajami na nowy okres od 1 maja 1929 r. do 30 kwietnia 1930 r.

Wydawnictwo biletów odbywać się będzie w biurze Zarządu przy ulicy Tramwajowej No. 6 w godzinach od 9 do 12 1/2 i od 15 17 (w soboty od 9 do 12 1/2) za okazaniem oryginalnych akcyj lub kwitów depozytowych, przyczem na każde 50 akcyj wydany będzie 1 bilet.

Bilety, wydane na okres bieżący a znajdujące się w posiadaniu pp. Akcjonariuszów, po dniu 30 kwietnia r. b. będą nieważne.

Największa Fabryka Luster i Szlifiernia Szkła **Szymona Miedzybowskiego** Łódź, ul. Cegielniana 17.

POLECA:

Lustra, trema ściennie, toaletowe, meblowe kieszonekowe.

Porcelana, serwisy stołowe, kawowa, owocowe i mokka.

Kryształy: zagraniczne i krajowe, białe i kolorowe

Szkło szlifowane: jak szklanki, podki, kerawki kieliszki i t. p.

Wprawia: szyby do samochodów, urządzenia do cukierni i wędliniarni.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres fachu.

Ceny konkurencyjne. Wykonanie solidne.

OGŁOSZENIA DROBNE

BIŻUTERJE

kupuję. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska 125 w podwórzu. 951

PROFESOR

pierwszorzędnego gimnazjum udziela lekcji łaciny polskiego i niemieckiego. Przygotowuje do egzaminów najnowszym systemem. Zgłoszenia listowne pod „Łaciną” w adm. Głosu Polskiego. 750

BIŻUTERJA

zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123, w podwórzu. 851

DO Odstąpienia

natychniam w centrum 2 frontowe słoneczne pokoje z kuchnią i przedpokojem z wszelkimi wygodami z meblami lub bez. Oferty pod „zaraz”. 885

ELEGANCKIE

story, kapa, ręczne filety, okazynie tanio do sprzedania. Kon. ul. Nowomiejska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście. 925

POKÓJ

umeblowany dla jednej osoby do wynajęcia. Piotrkowska 211, m. 7. Wiadomość: od 9 do 11-ej rano i od 3 do 5 po poł. 926

PO CO ŚPICIE

na słomie gdy od 5 zł. tygodniowo, to każdy może dostać otomany, materace, tapczany, leżanki i krzesła solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa. Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 18. 892

DO WYNAJĘCIA

pokój ładnie umeblowany przy inteligentnej rodzinie. Piotrkowska 145-34 928

ZAKŁAD KRAWIECKI

U. Staśkowski Piotrkowska 285 poleca, ubiory gotowe i na zamówienia. Warunki dogodne. 705-n

POTRZEBNY

spółnik do nowobudującego się przedsiębiorstwa. Interes pewny, zyskowy. Gwarancja włożonego kapitału. Pożyczany wkład 100,000 zł. Oferty składać pod „Pewny”. 785-d

Od 50 — 100 złotych

dziennie mogą zarobić panie i panowie przy zbieraniu pokupnych zamówień. Wiadomość: Konstanyńska Nr. 75, m. 12, Julian Koziół.

CHŁOPIEC

potrzebny do terminu, ul. Orla Nr. 25, Stolarnia. 894

PRACOWNIA

wyskwintnego obuwia J. Pozorski, Piotrkowska Nr. 92, tel. 59-42. (Sklep w podwórzu). Wykonuje obuwie męskie i damskie oraz wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych. 755

JÓZEFOWI GNIOTEK

skradziono książeczkę oszczędnościową z Nr. 66.814 wydaną z Banku Przemysłowców. 851

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów

ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuje 2-3) kobieta - lekarz

w niedzielę i święta od 9-2 pp. leczenie chorób wenerycznych, moczopłucnych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet. Światło leczniczy Kosmetyka lekarska. Oddzielną poczekalnią dla Kobiet

PORADA 3 ZŁ. 209-d

NASIONA

warzywne pastewne i kwiatowe pierwszorzędných firm krajowych i zagranicznych pierwszej jakości do nabycia w składzie aptecznym

B. PIŁC Łódź, Plac Reymonta 5/6 (Górny Rynek)

Dr. med. **Dr. NEUMARK**

ul. Moniuszki 5, tel. 70-50

choroby skórne i weneryczne

nasświetlanie lampą kwarcową leczenia żyłaków. 70-10

Godz. przyjęć 11-2, 5-8, panie 5-5

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odesłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztowa w kraju — zł. 6,50.; zagranicą — zł. 10.—

Wydawca: Tow. Wydawniczo-Prasowe, Sp. z o. o. Drukarnia „Głosu Polskiego”, Łódź, ul. Piotrkowska 86. Redaktor: Hipolit L. Piątkowski.